

zbudzona pieśnią świtu
podążałam za jego głosem
szczęście nadeszło samo
i spłoszyło cienie miast

uśmiech Boga
zaśnił
na skrzydłach motyla

kwiat lotosu
rozwija skrzydła
i okrywa mnie
światlistym cieniem

płoszy strach
skryty głęboko
pod powieką krople na jego płatkach
to już tylko
rosa

moja wiara

moja wiara
jest jak gałązka
młodziutkiej jabłoni -
chowa w sobie
drżące z przestachu
listki
gotowe by się narodzić
Boże - chroń mnie
przed mrozem